

PROTOKOŁ Nr VII/2015
z obrad VII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu dnia 28 maja 2015 r.

Obrady VII zwyczajnej sesji rady miejskiej o godz. 12²⁰ rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Sławianowski stwierdzeniem „ otwieram obrady siódmej zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu ”.

Następnie przewodniczący rady powitał wszystkich przybyłych: radnych rady miejskiej, Z-cę Burmistrza Lubrańca z pracownikami, radnych powiatu wrocławskiego, kierowników zakładów pracy, sołtysów, przewodniczącą zarządu rady osiedlowej oraz pozostałych uczestników obrad. Przewodniczący rady Piotr Sławianowski stwierdził, że podczas rozpoczęcia obrad sesji rady miejskiej udział bierze 13 radnych to jest 86,7% składu rady (nieobecni: radna Anna Przybysz i radny Jacek Kowalewski - nieobecność usprawiedliwiona). Wobec powyższego decyzje, które zapadną są prawomocne. Sesja jest prawomocna do podejmowania uchwał.

Przewodniczący rady porządek obrad dzisiejszej sesji zaproponowany w zaproszeniach zaproponował na wniosek ustny burmistrza rozszerzyć o dodatkowy punkt 8a dotyczący - rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu. Do proponowanej zmiany radni nie zgłosili uwag i zapytań.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie wyrazili zgodę na rozszerzenie proponowanego w zaproszeniach porządku obrad o dodatkowy punkt 8a dotyczący - rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu. W głosowaniu udział brało 12 radnych obecnych w sali narad podczas głosowania (wyszedł radny Stefan Gralak).

Po wprowadzeniu zmiany przewodniczący rady zaproponował następujący porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie treści protokołu z obrad VI zwyczajnej sesji rady miejskiej.
5. Sprawozdanie z działalności burmistrza w okresie między sesjami.
6. Sprawozdanie z działalności komisji stałych rady miejskiej w okresie między sesjami.
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
- 8a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na rok 2015.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2014 – 2020 dla gminy Lubraniec.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz w zakresie prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie „ Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubraniec w 2015 r. ”
13. Wolne wnioski i zapytania.
14. Zamknięcie sesji.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli powyższy porządek obrad do realizacji.

W głosowaniu udział brało 12 radnych obecnych w sali podczas głosowania (wyszedł radny Stefan Gralak).

Do pkt 4

Przewodniczący rady Piotr Sławianowski poinformował radnych, że protokół z obrad VI zwyczajnej sesji rady miejskiej był wyłożony w biurze rady miejskiej i każdy radny z jego treścią mógł się zapoznać. Ponieważ radni do treści protokołu nie wnieśli uwag, przewodniczący rady miejskiej treść

protokołu poddał pod głosowanie. **Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli i zatwierdzili treść protokołu z obrad VI zwyczajnej sesji rady miejskiej.** W głosowaniu udział brało 12 radnych obecnych w sali narad podczas głosowania (wyszedł radny Stefan Gralak). Przewodniczący rady stwierdził przyjęcie treści protokołu z obrad VI zwyczajnej sesji rady miejskiej, które odbyły się w dniu 7 maja 2015 roku. Protokół został podpisany przez przewodniczącego rady miejskiej.

Do pkt 5

Z-ca burmistrza Lubrańca Marcin Czarniak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami. Treść sprawozdania stanowi załącznik do protokołu.

Przedstawione sprawozdanie zostało przyjęte przez radnych. W obradach sesji udział brało 12 radnych obecnych w sali narad podczas głosowania (wyszedł radny Stefan Gralak).

Do pkt 6

Radny Lesław Stanisławski przewodniczący komisji infrastruktury technicznej, porządku publicznego, spraw komunalnych i ochrony środowiska i spraw społecznych przedstawił sprawozdanie z działalności komisji w okresie między sesjami, posiedzenie odbyło się przy współudziale członków komisji budżetowo - finansowej i rolnictwa. Treść sprawozdania stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący rady powitał przybyłego na obrady sesji Burmistrza Lubrańca Krzysztofa Wrześnińskiego.

Radna Lidia Nowak - przewodnicząca komisji edukacji i spraw społecznych przedstawiła sprawozdanie z działalności komisji w okresie międzysesyjnym. Treść sprawozdania stanowi załącznik do protokołu.

Do przedstawionych sprawozdań radni nie zgłosili uwag i zapytań.

Do pkt 7 i 8

Radna Lidia Nowak zabrała głos w sprawie podpisanej umowy przez Urząd Miejski - przez burmistrza ze schroniskiem dla zwierząt w Radysach, temat poruszany już był podczas posiedzenia komisji resortowej i był szczegółowo omawiany, chodzi o to, że schronisko cieszy się złą reputacją na terenie kraju. Po wpisie dużo osób z tych organizacji broniących praw zwierząt się odezwało w tym temacie, cyt. „że jest to holokaust psi itd, to wszystko na stronie można wyczytać”. Radna Lidia Nowak w związku z tym zadała pytanie, czy nie lepiej by było skłonić się ku temu, by utworzyć takie schronisko na terenie naszej gminy ?, bo jednak do tych Radys jest przeszło 300 km, psy są tam wożone bardzo daleko, koszty duże. Radna stwierdziła, że podczas posiedzenia komisji z-ca burmistrza przedstawiał, że od końca marca br. za 3 psy zapłaciliśmy już 1.350,00 zł., jeżeli tych psów w roku będzie np. 30 to wiadomo jakie to będą koszty. Radna stwierdziła, że na terenie naszej gminy obecnie jest sytuacja taka, że jest bezrobocie, mając własne schronisko, kilka osób pozyskałoby prace, a może nawet ktoś prywatny z rolników chciałby poprowadzić taką działalność?. Radna Nowak zadała pytanie, kto odpowiadał w urzędzie za przygotowanie ostatnich wyborów ?, bo był wpis, pani która napisała że w ciągu kilku godzin była zmiana przeniesienia ulicy z lokalu wyborczego nr 2 do pierwszego, a potem kiedy poszli do pierwszego okazało się że o godz. 11:30 mieszkańcy ulicy zostali przeniesieni do lokalu wyborczego nr 2.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrześniński odpowiadając na pierwsze pytanie w sprawie schroniska, stwierdził, że na każdą gminę jest nałożony obowiązek wynikający z ustawy, że to gmina odpowiada za bezpańskie psy. W ustawie jest zapisane, że musi być uchwalony program przez radę, projekt uchwały przygotowuje burmistrz i tam muszą być ujęte zasady funkcjonowania schroniska, to też wynika z ustawy. Burmistrza stwierdził, że szukał schronisk wokół, ale wszystkie, które znajdują się w pobliżu odmówiły podpisania umowy, tłumacząc się że schroniska są przepelnione. Zaoferowane przez schroniska ceny były wyższe niż w tym co podpisano umowę. Burmistrz poinformował radnych, że chciał uruchomić schronisko w miejscowości Czajno, kiedy to p. chcieli przekazać zabudowaną posesję wraz z lokatorem nieodpłatnie, niestety zmieniono decyzję. Burmistrz stwierdził, że dobrze, że to schronisko z Mazur się zgodziło i została podpisana umowa, bo inaczej nie można by było uchwalić programu. Zasady są takie, że 200 zł. płacimy co miesiąc za czuwanie, jeżeli jest z naszej strony zgłoszenie to w ciągu doby pracownicy schroniska mają obowiązek przyjechać i psa schwytać, jeżeli schwytają to za jego pobyt w tym schronisku płacimy 6,50 zł. za

dzień, jest zabezpieczone tam wyżywienie, nocleg, opieka weterynaryjna. Burmistrz stwierdził, że rozumie, że radna kieruje się dobrocią i tym żeby w jak najlepszych warunkach te zwierzęta żyły, ale ustawa nakłada na nas pewne obowiązki. Dość długo trwało, że w naszej gminie nie był uchwalony taki program, Pani wojewoda poprzednią radę upominała, za nie uchwalanie programu, groziły nam sankcje za bezczynność, także wobec rady. Burmistrz poinformował, że chciał utworzyć przejściowe schronisko na terenie ZUK Sp. z o.o., ale instytucje opiniujące propozycje na takie rozwiązanie nie wyraziły zgody. Przez pewien okres była sytuacja, że mieszkańcy z terenu miasta i wsi zgłaszali biegające i zagrażające ich bezpieczeństwu bezpańskie psy. Dwóch pracowników zostało przeszkolonych do złapania takich psów, takie pieski zostały złapane i przebywały w ustawionych kojcach na terenie urzędu, po pewnym czasie te psy zostały zaadoptowane przez mieszkańców gminy. Obecnie podpisana jest umowa i ten program został przygotowany, uzyskał też pozytywną opinię od Powiatowego Inspektora Weterynarii i Związku Łowieckiego. Burmistrz powiedział, że nie wie czy wszystko co jest pokazywane i mówione w telewizji i pisane w internecie jest prawdą?, podejrzewa, że o tych informacjach wiedzą na pewno instytucje opiniujące ten program, gdyby była taka sytuacja o której mówiła radna, to takich pozytywnych opinii te instytucje by nie wydały. Obowiązkiem rady jest uchwalenie takiego programu, musi być jakieś stanowisko, bo na terenie gminy problem z bezpańskimi psami jest. Jeżeli radni nie przegłosują uchwały to wojewoda w trybie nadzoru może skorzystać ze swoich uprawnień i zarzucić radzie bezczynność, burmistrz stwierdził, że on obowiązek wykonał, projekt uchwały przygotował i przedstawił radzie. Co do uruchomienia schroniska na terenie Gminy Lubraniec, to sprawa jest otwarta, jest to wpisane w strategię rozwoju, też w strategię rozwoju powiatu, zgłoszone jest też do Urzędu Marszałkowskiego, z nowego rozdania mogą być przydzielone środki na wybudowanie lub utworzenie takiego schroniska. Jest wpisana Gmina Lubraniec oraz Gmina Choceń i Gmina Boniewo z terenami w Niemojewie. Burmistrz stwierdził, że szkoda, że p. wycofali się z tego pomysłu przekazania gminie terenu z zabudowaniami w Czajnie, ale na ten cel można by przeznaczyć teren po wysypisku śmieci w Agnieszkwie wraz ze stojącym tam budynkiem. Burmistrz podkreślił, że aby wybudować schronisko i je utworzyć trzeba spełnić wszystkie zapisy ujęte w ustawie, jak to schronisko powinno wyglądać i jakie powinno spełniać warunki, a to nie jest takie proste. W ubiegłym roku p. uruchomili takie schronisko, gmina podpisała z nimi umowę, ale opinia Powiatowego Inspektora Weterynarii była negatywna i musieli swoją działalność zamknąć. Burmistrz stwierdził, że rozumie, że jest duże bezrobocie i postulat radnej jest bardzo dobry, bo też chciałby walczyć z bezrobociem, gdyby to państwo stwarzało warunki zarówno przedsiębiorcom jak i gminą, a raczej w tym kierunku nie idzie. Burmistrz poinformował radnych, o zmianie zasad zatrudniania pracowników przez gminę na pracach publicznych i stażach, po zatrudnieniu na pewien okres, gdzie są refundowane koszty gmina te osoby musi zatrudnić na pewien okres z środków własnych budżetu, a są do duże obciążenia dla budżetu gminy. Burmistrz odpowiadając na pytanie radnej Nowak stwierdził, że za przygotowanie wyborów bezpośrednio w naszym przypadku odpowiadała p. kierownik USC, natomiast za przygotowanie list odpowiadała osoba która zajmuje się ewidencją tj. p. Agnieszka Antczak. Zdarzenie, które miało miejsce podczas I tury wyborów wyniknęło z wady systemu, z tym nowym systemem kłopoty miała prawie każda gmina, faktycznie dotyczyło to 5 osób, ale szybko te osoby zostały poinformowane i zagłosowały we właściwych lokalach, w których powinny być przypisane. Te osoby były poinformowane i w II turze wyborów głosowały już w tych lokalach w których powinny.

Radny Józef Żakowski zabierając głos stwierdził, że zgłosili się do niego przedstawiciele Komitetu Budowy Drogi w Dobierzynie, prosząc by wpłynął na burmistrza, by ich przyjął na rozmowę, bo prawdopodobnie burmistrz obiecuje cały miesiąc, a ich nie przyjął. Oni mocno się zaangażowali i utworzyli plac pod zwózkę gruzu na budowę tej drogi, zakupili materiał, mają też fundusze przeznaczone na to zadanie. Radny stwierdził, że w otrzymanych materiałach nie zauważył by na 2015 rok jakieś fundusze były przeznaczone z budżetu gminy na budowę tej drogi, one są zapisane dopiero od 2016 roku. Przedstawiciele komitetu mówili, że burmistrz im obiecał, że 35 tys. zł. przeznaczy jeszcze w 2015 roku, te pieniądze pochodzić miały w oszczędności budowy innej drogi,

do tych środków dodali by te swoje środki by w tym roku budowę drogi rozpocząć. Zdaniem radnego burmistrz powinien spotkać się z przedstawicielami komitetu i sprawę rozstrzygnąć pozytywnie.

Druga sprawa dotyczyła wytyczenia drogi w Dobierzynie Przydatki, radny wspomniał, że podczas II kadencji rady miejskiej ta droga była wytyczona, wypalowana, obecnie trudno jest tam przejechać nawet „maluchem”. Teraz trzeba by było tam wezwać geodetę, bo prawdopodobnie ta droga jest podorywana, w drodze są wybudowane budowle, ogrodzenia, co do jej szerokości to interweniują sami mieszkańcy. Radny zwrócił też uwagę na obecny stan tablicy ogłoszeń przed posesją sołtysa, tablica ta jest ustawiona 40 cm. nad ziemią i aby coś przeczytać cyt. „trzeba uklęknąć”, ta tablica obecnie jest podparta kołkami, trzeba ją naprawić. Tablicę popsuli drogowcy budujący tam drogę i mieli ją naprawić. Na zakończenie radny Żakowski poruszył problem bezpieczeństwa psów w jego okręgu wyborczym, jeden z takich psów ugryzł dziecko mieszkanki Dobierzyna, policja skierowała ich do urzędu, ale co mają w takim przypadku robić mieszkańcy, gdy jest to dzień wolny od pracy i urząd nie pracuje?. Radny wskazał też problem związany z niszczeniem plantacji buraków, kukurydzy przez dziki, zadając pytanie do kogo właściciele zniszczonych plantacji te sprawy mają zgłaszać?.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński odpowiadając w sprawie unikaniu spotkania z przedstawicielami Komitetu Budowy Drogi w Dobierzynie, stwierdził, że z takim sformułowaniem nie może się zgodzić, ponieważ z przedstawicielami komitetu się spotkał i odbył rozmowę. Poinformował przedstawicieli komitetu, że ze względu na to co było zrobione w Kazaniu i Dobierzynie do tej pory – prawie wszystkie drogi zrobione, na 2015 rok nie będzie przeznaczonych z budżetu gminy żadnych środków na realizację zadania związanego z budową drogi w Górnym Dobierzynie. Przedstawiciele komitetu przedstawiali, że z funduszy sołectkiego zaplanowali środki w kwocie 6 czy 7 tys. na zakup kamienia, burmistrz stwierdził, że zaproponował im by zrobili tak jak mieszkańcy Krowic, tj. utworzyli plac i zwozili tam materiał potrzebny na budowę tej drogi, burmistrz nie mówił, że to on będzie zwoził. Burmistrz mówił, że może przeznaczyć pieniądze na kruszarkę, możliwe że powiedział wtedy o kwocie 35 tys. zł. czy 30 tys. zł., bo to są pieniądze w budżecie przeznaczone na kruszenie kamieni i gruzu. Burmistrz stwierdził, że w tym układzie chyba przedstawiciele komitetu go nie zrozumieli, cyt. „komitet ma żądania konsumpcyjne, burmistrz daj nam wszystko”. Dobierzyn jest tym sołectwem, gdzie została tylko jedna droga do wybudowania, a ile to jest km?.

Radny Józef Żakowski stwierdził, że Dobierzyn ma 1.300 m odcinek drogi, a w Kazaniu koło radnego jest 2.500m.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński zaproponował przejechanie się po sołectwie Redecz Wielki, Dębach Janiszewskich, Czajnie, Bodzanowie, by sprawdzić jakie tam są odcinki dróg do budowy. Burmistrz stwierdził, że zawsze podkreślał i będzie podkreślał by dzielić realnie i równomiernie, by równomierny był rozwój gminy. Burmistrz stwierdził, że na pewno nie ma takiej sytuacji by unikał spotkania z przedstawicielami komitetu, ale uważał, że to co podczas spotkania ustalono jest jasne, jak przygotowano plac pod materiał, to z zaplanowanych pieniędzy na zakup kamienia w tym roku z funduszy ten kamień można zakupić i go składować, tak informowano?, z tym zapytaniem burmistrz zwrócił się do sołtysa sołectwa Dobierzyn. Rozmowa taka była i była informacja, że do zadania przystępujemy w 2016 roku.

Sołtys sołectwa Dobierzyn Grzegorz Makowski stwierdził, że miało być jeszcze jedno spotkanie w maju i wtedy miała zapaść ostateczna decyzja. Przy rozmowie był przewodniczący rady i to może potwierdzić.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że tak było, że spotkamy się ewentualnie po wszystkich przetargach na budowę drogi i jeżeli będą jakieś oszczędności.

Sołtys sołectwa Dobierzyn Grzegorz Makowski stwierdził, że głos w tej sprawie zabierze w wolnych wnioskach i zapytaniach i wtedy powie jak to wyglądało.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński odpowiadając na pytanie, co do stanu tablicy ogłoszeń stwierdził, że faktycznie przy budowie drogi tzw. schetyńówki, ta firma budująca drogę tablicę ogłoszeń sołectwa uszkodziła i do końca maja miała ją naprawić, być może to przeoczyli, burmistrz obiecał, że na prezesie firmy p. to wyegzekwuje. Droga w Dolnym Dobierzynie – Przydatki, jest tu problem, był geodeta droga była wytyczona, ale mieszkańcy są aktywni

w wrywaniu znaczników, jeżeli rada wyrazi zgodę i da przyzwolenie to tam trzeba będzie cyt. „rozwałać chałupy i ogrodzenia”, takich przypadków jest 4, w którejś kolejności ta droga też będzie robiona, ale czy gmina ma wchodzić w spory z mieszkańcami, czy zaakceptować stan który jest.

W jednym przypadku, chodzi o posesję byłej radnej, gdzie jest przesunięcie ogrodzenia, w innych przypadkach w drodze są postawione zabudowania. Sprawa niszczenia upraw przez dziki, szkodę zgłasza się do właściwego Koła Łowieckiego, na ostatniej sesji p. Wawrzonkowski sprawę wyjaśniał. Radna Magdalena Rybowska zgłosiła potrzebę zasypania dziury po studzience kanalizacyjnej przy ul. Nowomiejskiej za sklepem, dziura jest tak duża, że karetka pogotowia w nią wjechała i miała problemy z wyjazdem. W imieniu młodzieży z Lubrańca radna prosiła o ustawienie jednego lub dwóch stołów do tenisa stołowego w pobliżu zbiornika Dunaj, gdzie stoją przyrządy do ćwiczeń, aby młodzież mogła tam spędzać wolny czas. Taki stół był kiedyś przy Szkole Podstawowej w Lubrańcu ale został zdemontowany, a im chodzi by mogli korzystać w każdej chwili, tak jak np. z piłki plażowej.

W imieniu swoim i mieszkańców budynku przy ul. Nowomiejskiej radna podziękowała burmistrzowi i p. Mirosławowi Lewandowskiemu Prezesowi ZUK Sp. z o.o. za tak szybką interwencję – poprawienie i zamontowanie nowych rynien w budynku mieszkalnym przy ul. Nowomiejskiej.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrześciński stwierdził, że co do wymiany rynien w budynku przy ul. Nowomiejskiej to nie było żadnego zgłoszenia od tych mieszkańców, dopiero jak radna zgłosiła to usługę wykonano. Kwestia ustawienia stołów na terenie przy zbiorniku Dunaj, to nie ma problemu by takie urządzenie zainstalować. Burmistrz zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora Zespołu Szkół w Lubrańcu p. Sadzińskiego czy ten stół jeszcze mają?, ale na powietrzu to dość ciężko się gra, jak jest taka potrzeba to będzie ustawiony. Ten teren będzie uporządkowany, miejsce od świetlicy do garaży będzie wykorzystane na ustawienie grila. Co do zasypania dziury to podjęte zostaną działania.

Dyrektor ZS P. Sadziński stwierdził, że szkoła taki stół pozyskała, ale w szkole to się nie sprawdzało. W tenisa można grać w szkole i każdy może to robić, ale nie ma takiego zainteresowania. By wyjść naprzeciw mieszkańcom szkoła zamówiła tablice zachęcające do korzystania z obiektów szkolnych. Dyrektor stwierdził, że ten stół prawdopodobnie szkoła ma, jak był ustawiony przed szkołą to podczas gry piłeczkę zwiewało, szkole ten stół nie jest potrzebny, jak będzie to jutro może go gminie przekazać.

Radny Stefan Gralak nawiązując do drogi w Dobierzynie, o którą występuje komitet, stwierdził, że około 3 lat temu burmistrz przychylił się do podjęcia uchwały związanej ze wsparciem inicjatyw mieszkańców, bo wsparcie jest zawsze mile widziane zarówno przez burmistrza jak i radnych.

W roku ubiegłym na drogę Dobierzyn Górny było zaplanowane 40 tys. zł., ale te pieniądze weszły w drogę od p. sołtysa do stacji paliw, gdzie koszt tego odcinka wynosił 540 tys. zł., społeczeństwo z tym się pogodziło, komitet też i za to trzeba ich wspierać dalej. Radny stwierdził, że przychylił się do działań burmistrza o skumulowaniu gruzu i kamieni, natomiast na kruszenie te środki z budżetu by się znalazły, nie trzeba w tej materii napierać, że w Dobierzynie nic się nie robi. Radny podziękował burmistrzowi za docenienie zgłoszonego w poprzedniej kadencji wniosku odnośnie toczącej się inwestycji Dobierzyn – Kazanie chodzi o odbudowanie nawierzchni na parkingu naprzeciwko stadionu, po negocjacjach Dyrektor WPRD się przychylił i prace te zostały wykonane. Radny poinformował, że wraz z burmistrzem odbył wizję lokalną i wtedy była jego sugestia by rozszerzyć te parkingi jeszcze, p. burmistrz wstępnie się przychylił, chodzi o parking od al. Lipowej (od Biedronki) do ul. Weterynaryjnej i dojazd do garaży (pomiędzy garażami przy stadionie). Pan burmistrz do tego się przychylił, WPRD ma zrobić wycenę i później o tym będziemy myśleli. Jeżeli taka możliwość by była to zadanie należy zrealizować jak najszybciej z zapłata w czasie późniejszym, radny prosił o podjęcie negocjacji z dyrektorem WPRD, by prace wykonać na początku czerwca, związane by to było z Dniami Lubrańca, droga była by zrobiona. Odnośnie rozpoczęcia prac przy ul. Polnej to radny stwierdził, że p. radna Rybowska też popiera wniosek by prace rozpocząć od ul. Szkolnej, bo tam jest najbardziej zdemastowana nawierzchnia po wykonaniu kolektora ścieków. Co do wniosku zgłoszonego przez sołtysa w zakresie oszklenia tablic ogłoszeń to radny stwierdził, że wcześniej była podjęta decyzja, że tych tablic szklic nie będziemy i była zgoda sołtysów, by nie wchodzić w takie koszty, tablice mają być otwarte, tylko by była płyta dająca

możliwość wieszania ogłoszeń. Niektóre tablice są do odbudowy i nad tym należy się skupić, nie szklić ich bo to są koszty, dzisiaj ta szyba jest a jutro może jej nie być.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że prawdą jest, że wizję lokalną robił z radnym Gralakiem, cyt. „który przejmuje role radnego Jacka jak go nie ma, bo o rozmowach i ustaleniach informuje wszystkich, używa też sformułowań że się burmistrz do czegoś przychylił, że obiecał w tym roku zrobić ul. Weterynaryjną i dojazd koło garaży i ten następny parking”, to na pewno tak nie było. Prawdą jest, że z kierownikiem korzystając z tego jak wykonywali prace na tym parkingu przy stadionie, burmistrz rozmawiał na temat kosztów, i prawdą jest, że na ten rok w budżecie tych pieniędzy nie ma, żadnego w tym temacie porozumienia nie ma. Parking przy stadionie to zadanie było wynegocjowane jeszcze z środków 2014 roku., że jak pozwoli pogoda to będzie wykonany. Co do parkingu, którego wykonanie jak było powiedziane obiecał wykonać w br. jeszcze w czerwcu, to burmistrz zadał pytanie, co pierwsze robimy ?, parking między garażami, czy parking przy muszli, którego w bieżącym roku i tak w całości nie wykonamy. Burmistrz stwierdził, że będzie dążył do tego by najpierw parking wybudować przy muszli, jest też większa potrzeba przeznaczenia środków na budowę ul. Polnej, ponieważ p. Kędzierska zaprojektowała tam drogę asfaltową - 5 m z chodnikiem, więc 60 tys. zł. obecnie planowane na to zadanie nie wystarczy, powstaje też dylemat czy zadanie zacząć na tym odcinku od ul. Brzeskiej czy od ul. Szkolnej ?. Burmistrz poinformował radnych, że jak znajdzie wolne środki w budżecie, to w pierwszej kolejności będzie proponował je na zwiększenie środków planowanych na budowę ul. Polnej. Jeden parking przy terenach spółdzielni jest już zrobiony.

Radny Waldemar Lewandowski zadał pytanie kiedy rozpoczną się roboty w Żydowie ?, te prace miały być realizowane już w marcu, mija tydzień za tygodniem a prace się nie rozpoczęły.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że te prace będą wykonane, ale nie określi terminu konkretnego, te prace będą wykonane przez brygadę utworzoną z osób zatrudnionych w ramach prac publicznych, po zakończeniu obecnie realizowanego zadania przejdą do Żydowa.

Radna Magdalena Rybowska zabierając głos zadała pytanie, czy te środki finansowe wraz z dzisiaj zwiększonymi środkami w kwocie 30 tys. zł na ul. Polną w całości pójdą na tą ulicę ?, czy nie będzie tak jak miało to miejsce w budżecie 2014 roku ?, bo czytając sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych w ramach zadania przebudowy ul. Polnej dokonano opracowania projektu budowlanego przebudowy ul. Polnej z nowo powstającym osiedlem domków jednorodzinnych w Lubrańcu Parcelach, zakup lamp oświetleniowych ledowych w ilości 19 szt. i zakup map do celów projektowych. Radna stwierdziła, że rozumie, że akurat miejscowość Lubraniec Parcele jest blisko ul. Polnej, ale ludzie mieszkający tam nie mają chodnika i drogi.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że w poprzedniej wypowiedzi użył sformułowania, że tych pieniędzy na całą drogę nie starczy, na pewno wszystkie pójdą, a jak w ramach oszczędności z przetargów na realizację innych zadań środki pozostaną, to będzie proponował by przeznaczyć je na realizację zadania związanego z budową ul. Polnej.

Do pkt 8a

Skarbnik gminy Ewa Janicka przedstawiając projekt uchwały poinformowała, że zgodnie z uchwałą budżetową na 2015 rok planowany deficyt wynosi 4.440.000 zł., jako planowane źródło pokrycia deficytu są przychody pochodzące z zaciągniętej pożyczki w WFOŚiGW w Toruniu oraz kredyt. W celu częściowego pokrycia deficytu w bieżącym roku gmina zaciąga kredyt długoterminowy w wysokości 3.500.000 zł. Źródłem dochodów, z którego kredyt będzie spłacany są wpływy z tytułu udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku od nieruchomości, który stanowi dochód własny gminy. Kredyt zostanie zaciągnięty po przeprowadzeniu postępowania przetargowego, zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych. Termin zapłaty ostatniej raty kredytu do 30.12.2022 roku. Okres spłaty ustala się w latach: 2016 r. 400.000 zł.; 2017 r. 400.000 zł.; 2018 r. 500.000 zł.; 2019 r. 500.000 zł.; 2020 r. 500.000 zł.; 2021 r. 700.000 zł.; 2022 r. 500.000 zł.. W żadnym roku nie przekraczamy wskaźników zadłużenia.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał treść projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu. Ponieważ do projektu uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przewodniczący rady projekt uchwały skierował pod głosowanie.

USTALENIA:

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli uchwałę Nr VII/37/2015 Rady Miejskiej w Lubrańcu w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu. W głosowaniu udział brało 13 radnych, tj. 100% składu rady biorącego udział w obradach.

Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 9

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał treść projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na rok 2015. Ponieważ do projektu uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przewodniczący rady projekt uchwały skierował pod głosowanie.

USTALENIA:

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli uchwałę Nr VII/38/2015 Rady Miejskiej w Lubrańcu zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na rok 2015.

W głosowaniu udział brało 11 radnych obecnych w sali narad podczas głosowania (wyszli radni: Mariusz Podczarski i Jacek Urbański).

Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na rok 2015 stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 10

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał treść projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2014 – 2020 dla gminy Lubraniec.

Ponieważ do projektu uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przewodniczący rady projekt uchwały skierował pod głosowanie.

USTALENIA:

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli uchwałę Nr VII/39/2015 Rady Miejskiej w Lubrańcu w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2014 – 2020 dla gminy Lubraniec. W głosowaniu udział brało 12 radnych obecnych w sali narad podczas głosowania (wyszedł radny Jacek Urbański).

Uchwała w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2014 – 2020 dla gminy Lubraniec stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 11

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał treść projektu uchwały w sprawie określenia wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz w zakresie prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt. Ponieważ do projektu uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przewodniczący rady projekt uchwały skierował pod głosowanie.

USTALENIA:

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli uchwałę Nr VII/40/2015 Rady Miejskiej w Lubrańcu, w sprawie określenia wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz w zakresie prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt. W głosowaniu udział brało 13 radnych, tj. 100% uczestników obrad.

Uchwała w sprawie określenia wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o udzielenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz w zakresie prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 12

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał treść projektu uchwały w sprawie „ Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubraniec w 2015 r. ”. Ponieważ do projektu uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przewodniczący rady projekt uchwały skierował pod głosowanie.

USTALENIA :

Radni w głosowaniu jawnym większością głosów podjęli uchwałę Nr VII/41/2015 Rady Miejskiej w Lubrańcu w sprawie „ Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubraniec w 2015 r. ”. Za podjęciem uchwały głosowało 8 radnych, 4 radnych głosowało przeciw podjęciu uchwały (radni: Lidia Nowak, Magdalena Rybowska, Mariusz Podczarski i Stefan Szczupakowski), 1 radny Waldemar Majewski wstrzymał się od głosowania. W głosowaniu udział brało 13 radnych, tj. 100% uczestników obrad.

Uchwała w sprawie „ Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubraniec w 2015 r. ” stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 13

Sołtys sołectwa Dobierzyn Grzegorz Makowski w kwestii wyjaśnienia sprawy poruszanej przez radnego Żakowskiego, stwierdził, że radny niezbyt precyzyjnie nakreślił sytuację z budową drogi w Dobierzynie, to nie jest tak że mieszkańcy Dobierzyna odstępują od średniej i są jakimiś roszczeniowymi ludźmi w sposób jakiś niewiarygodny. Faktem jest, to co powiedział wiceprzewodniczący rady, że grupa inicjatywna już jest zawiązana prawie 3 lata, wówczas była inna sytuacja bo nie było schetynówki, oni wtedy chcieli mieć jakąkolwiek drogę, bo w miejscu w którym mieszkają by mogli cokolwiek zrobić musiała być droga, do której by mogli się przyłączyć, bo tak to regulują przepisy. Powstała schetynówka, co nie znaczyło, że z ich osobistego punktu widzenia coś się zmieniło pod ich domami z tego powodu, nic się nie zmieniło i trudno sądzić tych ludzi o to, że oni mają złą wolę, bo chcą mieć drogę. Mają komitet, wygospodarowali plac, zbierają gruz zgodnie z sugestią burmistrza i oczywiście umowa była taka, że spotkamy się na koniec maja br., przewodniczący rady jest świadkiem bo był na spotkaniu, że komitet spotka się na koniec maja i burmistrz przedstawi ostateczną wersję. Zdaniem sołtysa małe zapętlenie polega na tym ,że już jest uchwała podjęta o przekazaniu 3.500,00zł. z funduszu sołectkiego na pomiary geodezyjne pod budowę tej drogi, a przecież wiadomo jest zero na budowę tej drogi , po co więc mierzyć drogę jak nie będzie budowana, tych pieniędzy nie można obecnie przeznaczyć na nic innego.

Przewodniczący rady Piotr Sławianowski stwierdził, że rada sołecka i mieszkańcy te środki mogą podczas zebrania wiejskiego przeznaczyć na inne zadanie.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński wyjaśnił, że jeżeli sołectwo w ubiegłym roku podjęło uchwałę o przekazaniu środków finansowych z funduszu sołectkiego na wytyczenie tej drogi, a stało się to tak, bo wtedy wahała się sprawa czy będziemy mieli schetynówkę czy nie, to długo trwało bo wyjaśniło się dopiero w czerwcu 2014 roku i były obawy czy w terminie zadanie wykonany.

Dobierzyn miał wtedy wpisane na to zadanie środki w kwocie 40 tys. zł., ale jak wyjaśniła się sprawa drogi schetynówki to wtedy trzeba było znaleźć środki na realizację zadania i te środki z zadania zdjęto. Środki w kwocie 3.500 zł. z funduszu sołectkiego planowane na pomiary można w myśl nowych przepisów o funduszu sołectkim przeznaczyć na inny cel. Mieszkańcy muszą zwołać zebranie wiejskie i podjąć uchwałę o zmianie przeznaczenia środków finansowych planując je np. na zakup kamienia lub tablicy.

Sołtys sołectwa Dobierzyn Grzegorz Makowski stwierdził, że tablica została uszkodzona przy budowie drogi, są świadkowie, popsuli ją drogowcy, do końca miesiąca mają jeszcze parę dni na naprawę. Zobaczymy co na dzień dziecka tam będzie. Podczas sesji w br. wiceprzewodniczący rady wspomniał o podbudowie odcinka drogi, gdzie się kończy sołectwo Lubraniec Parcele, a zaczyna sołectwo Dobierzyn, w ramach jak była robiona kanalizacja był też kładziony kamień na odcinku drogi w Dobierzynie, obecnie tego kamienia na tym odcinku nie ma w tym miejscu gdzie mieszkają

. Sołtys stwierdził, że radny Żakowski wspomniał o pogryzieniu dwójki dzieci przez bezpańskiego psa, następnie zadał pytanie, co z tym bezdomnym psem zrobić ?, ten pies jest złapany stoi na łańcuchu ale nikt nie chce go przygarnąć.

Od policji było zalecenie by tego psa obserwować czy nie jest wściekły, ale nikt rentgena w oczach nie ma, dzieciakom grożą zastrzyki, jest pytanie co z tym psem zrobić ?.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że takie sprawy należy zgłaszać do urzędu, bezpańskimi psami zajmuje się p. Grażyna Bakalarska, urząd uzyskując informację od mieszkańców

zgłasza sprawę do schroniska cyt., „które cieszy się taką złą opinią”, oni przyjeżdżają i psa zabierają do schroniska.

Sołtys sołectwa Kolonia Piaski Jadwiga Sobieraj zadała pytanie czy w tym roku będzie rozpoczęta budowa dalszego odcinka drogi w m. Kolonia Piaski ?, jeżeli tak to w jakim terminie ?

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że w budżecie zaplanowane są środki w kwocie 50 tys. zł., planowane było rozpoczęcie prac dalej ale nie wiadomo jak zakończy się sprawa budowy obwodnicy Lubrańca. Do końca lipca ma być opracowany projekt i na tym odcinku są problemy. Na dalszą budowę drogi w m. Kolonia Piaski są zaplanowane w budżecie pieniądze i prace będą wykonane dalej.

Sołtys sołectwa Świątniki Renata Leszczyńska podziękowała burmistrzowi za wykonanie prac remontowych przystanku w Świątnikach, zakupy dokonano z środków funduszu sołectkiego, natomiast prace wykonali pracownicy urzędu.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław Sadziński poinformował, że sprawdził, stół wraz z siatką jest w szkole, prosił by z urzędu ktoś po niego przyjechał.

Sołtys sołectwa Gołębin Parcele Jarosław Młynarkiewicz poinformował sołtysów jak i radnych, że dzięki działaniom burmistrza, po 25 latach starań zarówno jego jako sołtysa jak i mieszkańców doczekano się realizacji budowy drogi asfaltowej w tym terenie, sołtys zaprosił wszystkich do zobaczenia jak ta inwestycja jest realizowana.

Mieszkanka Lubrańca p. _____ matka niepełnosprawnego dziecka, które ma obecnie 19 lat i chodzi do Zespołu Szkół w Lubrańcu, ma zajęcia indywidualne z panią nauczycielką ponad 8 lat, ponadto dziecko ma już duże osiągnięcia, zaczyna czytać, liczy, a teraz dowiaduje się, że ta nauczycielka która ma 32 lata stażu ma odejść ma być zwolniona. Pani _____ zadała pytanie jakie kryteria są brane pod uwagę przy zwalnianiu tak doświadczonego pracownika ?, a młodzi którzy przychodzą nie mają żadnego doświadczenia. Pani ta 8 lat nabywała doświadczenia w pracy z dzieckiem autystycznym. Pani _____ stwierdziła, że nie chciałaby, by przyszedł ktoś i nabywał doświadczenia na jej dziecku. Obecna pani równo z dzieckiem prowadzi zajęcia, wprowadzała wiele nowości i jest osobą kompetentną, nauczycielka ta ma 32-letni staż pracy, brakuje jej 2 lat do emerytury i zadaniem p. _____ to wielka porażka gdyby taka kompetentna osoba została zwolniona. Mówi się, że ktoś ma licencjat a ktoś ma magistra, zdaniem p. _____

magister to nie tytuł zawodowy tylko wykształcenie. Tak jak i w jej zawodzie i tutaj liczy się doświadczenie nie wykształcenie. Uważa, że krzywdzącym by było zwolnienie osoby z 32 letnim stażem pracy, kobieta po 50, a przyjmuje się ludzi którzy pracują 5 lat czy ileś, i mają utwierdzoną swoją pozycję. Pani _____ stwierdziła, że w orzeczeniu syna, niewskazana jest zmiana nauczyciela, każda zmiana może wzmocnić agresję. Poinformowała na czym polega autyzm i stwierdziła, że nie chce być zmuszona do wożenia dziecka do szkoły specjalnej we Włocławku, chociaż ja na to stać, ale ta zmiana dla dziecka też nie była by korzystna. _____ stwierdziła, że chciałaby by ta nauczycielka została, tej pani pozostały jeszcze 2 lata, a syn p. _____ ma 19 lat, prawo ma się uczyć do 25 roku życia, dobre więc jeszcze te 2 lata. _____ stwierdziła, że chce odpowiedzi pozytywnej.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński zabierając głos podziękował Pani sołtys z sołectwa Świątniki jak i Panu sołtysowi z Gołębin Parceli za pozytywną ocenę jego pracy, gmina się zmienia i rozwija oraz powstaje wiele dróg. W roku bieżącym cała tamta strona gminy będzie miała drogi asfaltowe. Następnie odnosząc się do wypowiedzi _____, burmistrz stwierdził, że organizacje szkół robiona wspólnie z dyrektorami spędza mu sen z powiek. Nie chcę, aby jego wypowiedź została odebrana negatywnie przez nauczycieli, ta grupa społeczna wywalczyła sobie takie prawa i taką ochronkę, że naprawdę bardzo ciężko zwolnić. Prawdą jest, że jest niż demograficzny, dzieci jest coraz mniej. Zakładane było, przynajmniej rząd tak zakładał i ministrowie, że jak dzieci w wieku 6-lat pójdą do pierwszych klas będzie lepiej, w przypadku Lubrańca około 40 rodzin wystąpiło do poradni o orzeczenia, że dziecko do szkoły jeszcze się nie nadaje.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław w Sadziński stwierdził, że w przedszkolu zakładanych było 8 klas, a organizację mają przygotować na 5, w szkole w Lubrańcu zakładanych było 5 klas, organizacja ma być na 4 klasy, nie wiadomo czy będą 3, a może 5, nie wiadomo.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że p. [redacted] poruszyła bardzo istotną sprawę. Burmistrz stwierdził, że prowadził politykę, żeby zmniejszyć bezrobocie, nie mówił o tych średnich (wyrównania do pensji nauczycielskich, jeśli nie osiągają średniej krajowej), ja prowadziłem taką politykę, aby nie było średnich. W br. dopłacono 350 tys. zł.. Do oświaty gmina zawsze dopłacała by nie likwidować szkół, rocznie dokładamy od 2 - 2,5 miliona rocznie, teraz doszły problemy, że dzieci jest mniej. Temat, który Pani [redacted] poruszyła, że przyjmuje się młodego nauczyciela, w chwili obecnej nie jest nikt przyjęty, był może przyjęty 3 czy 4 lata temu. Burmistrz stwierdził, że nie będzie podawał nazwiska, zakładano, że ta osoba będzie zwolniona, niestety dyrektor nie może tego zrobić bo tą osobę chronią związki. Burmistrz stwierdził, że też ubolewa, nie jest to jedyny przypadek, że osobie, której brakuje 2 - 3 lata... są takie przepisy, do końca maja dyrektor musi wręczyć wypowiedzenia (tak określa ustawa). Jest jeszcze wiele niewiadomych co będzie w sierpniu, we wrześniu, ile wpłynie orzeczeń z poradni. Burmistrz stwierdził, że uczyni wszystko, nawet jeżeli wzrośnie dopłata do oświaty, by tak się nie stało, że muszą odejść nauczyciele którym do emerytury brakuje np. 2 lat. Burmistrz stwierdził, że rozumie tych ludzi, którzy muszą odejść, a do emerytury brakuje im 2 - 3 lata, ale nie rozumie tych, którzy mają wiek emerytalny i mogliby odejść, jest wiele takich przypadków w Kłobi, Lubrańcu, Sarnowie czy Siemnowku, ale tych osób nie może do tego zmusić. 2, 3 lata temu zrobił akcje by p. [redacted] odeszła i Pani [redacted] po wielkich bólach stało się tak ale dzięki temu 2 nauczycieli się uratowało, te osoby mają źródło utrzymania. Burmistrz stwierdził, że ma nadzieję, że ta sytuacja, która się wytworzyła, w miesiącu sierpniu się rozstrzygnie i po prostu tak drastycznych sytuacji nie będzie. Jak robiono pierwszą przysiarżkę do organizacji to z terenu gminy 8 osób należałoby zwolnić wśród nauczycieli. O przedstawienie szczegółów burmistrz prosił dyrektora szkoły.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław w Sadziński stwierdził, że p. Kruczkowskiej tłumaczył dokładnie w szkole na czym to wszystko polega, są to bardzo trudne i przykre decyzje, ale tak jak rada musi dbać o budżet gminny, o finanse, tak i każdy dyrektor w szkole musi dbać o te same sprawy. Dyrektor powiedział, że w szkole nie ma nauczycieli, którzy wykraczają poza poziom pracy w stosunku do innych, że te różnice są między nimi takie, że jeden jest bardzo dobrym nauczycielem a drugi bardzo złym. W większości przypadków wywiązują się bardzo dobrze ze swoich obowiązków. Natomiast jeśli mamy niż demograficzny, a w tym roku jest to dyrektor podał następujący przykład: cyt. „mamy 50 nauczycieli w Zespole Szkół w Lubrańcu, wszyscy pracujemy i każdy ma etat, ale mamy np. 600 dzieciaczek. Okazuje się, że na drugi rok liczymy, ale tych dzieciaczek przychodzi nie 600 ale np. 570, to wiadomo, że tej pracy dla każdego z tych nauczycieli nie ma, i tu są właśnie te trudne decyzje szczególnie dla dyrektora”. Dyrektor zwrócił uwagę, że Pani [redacted] zwraca się do burmistrza, ale burmistrz nic w tym temacie nie może pomóc, bo za to odpowiedzialny jest on, jak każdy dyrektor w szkole. Jeśli jest taka sytuacja, że nie ma dzieciaków, to wiadomo, że nauczycieli jest za dużo, jeżeli zmienia się kąt nauczania, cyt. „taki trochę przykład science-fiction podaję, ministerstwo twierdzi, że matematyki do tej pory w klasach było 4 godziny, a teraz będzie 3, polskiego było 5 godzin, a teraz będzie 4, czyli ministerstwo w odpowiednim zarządzeniu czy rozporządzeniu zmieni to, też nie będzie pracy dla wszystkich nauczycieli”. Jeżeli szkoły dostają od organu prowadzącego konkretne wytyczne, to muszą się zastosować. W tym roku dotyczy to nie tylko Zespołu Szkół w Lubrańcu, ale kilku szkół na terenie gminy, są ograniczenia etatów i proszę wierzyć, że to jest przykry temat dla każdego dyrektora. Dyrektor stwierdził, że raz z radą pedagogiczną siedział po jednej stronie biurka, teraz zasiada z drugiej strony jako dyrektor i musi podjąć te trudne i niemiłe decyzje. Jeżeli chodzi o ten rok, to tak jak przy każdym tego typu zdarzeniu szkoła ma opracowane kryteria zwalniania, dyrektor nie może sobie dowolnie wybrać pracownika do zwolnienia, musi się zastosować do tych kryteriów, które zostały opracowane wspólnie ze związkami zawodowymi kiedyś, rada pedagogiczna te kryteria doskonale zna cyt. „i teraz jako dyrektor w tym roku podjął decyzję o zwolnieniu swojej bardzo dobrej koleżanki, z którą chodził do przedszkola, szkoły podstawowej i liceum, i to dla niego osobiście naprawdę jest tragedia. Na pierwszy rzut oka w szkole widać, że powinna być zwolniona Pani X, bo pracuje powiedzmy w szkole od 5 lat, a ta Pani od 30 lat, ale reszta nauczycieli przeważnie ma duży staż pracy i jako dyrektor podejmuje decyzje o zwolnieniu tej Pani o której mówił, ale niestety związki zawodowe informują go jako dyrektora, że ta Pani jest chroniona i wtedy niestety ma ręce związane.

Do czego zmierza, przychodzi, to nie jest 2 - 3 lata, ta pani o której mówił pracuje 7 lub 9 lat. Przychodzi taka nowa osoba nauczycielka do szkoły, podejmuje pracę, po roku pracy widzi, że są takie trudne momenty, że często są zwolnienia, itd., i koleżanki, które ona poznaje, które działają w związkach zawodowych na terenie szkoły, chcąc ją ratować, wciskają, zapisują na listę związkowców chronionych, bo ona będzie zwolniona bo najkrócej tutaj pracuje. Nie biorą pod uwagę, że w tym momencie dyrektor ma ręce związane i właśnie musi zwolnić następną panią, która nie pracuje od roku czy dwóch, ale od 30 lat". Dyrektor stwierdził, że rozmawiał z tymi paniami, że powinny chronić tych pracowników, którzy pracują właśnie po 30, po 20- kilka lat. Dyrektor stwierdził, że nie jest w związkach, nie uchwała tych uchwał i ich nie podejmuje, związki mają swoje prawa i jeżeli te panie w ten sposób działają, to tak naprawdę to, że ta Pani, a nie tamta, to ta opinia związków zdaniem dyrektora jest nieobiektywne.

Mówiąc dalej dyrektor stwierdził, że konkretnie pani [] otrzymała wypowiedzenie z pracy, co zrobiły związki ?, związki się teraz obudziły, po wręczeniu Pani wypowiedzenia z pracy, zwołały wczoraj zebranie związkowe, bo mają takie możliwości i wybrały w wyborach tajnych, wczoraj cała rada, wszyscy pracownicy szkoły p. [] jako Społecznego Inspektora Pracy, w momencie, kiedy p. [] jest panie burmistrzu na wypowiedzeniu. To się wiąże z tym, że Społeczny Inspektor Pracy jest chroniony przez 4 lata i 1 rok po kadencji, w tym przypadku to i tak nie działa, bo jest jakby po fakcie. Gdyby te związki pomyślały o pani [], powiedzmy, na początku roku, mało tego, do tej pory nie było Społecznego Inspektora Pracy, nie wypowiedziano tego stanowiska poprzedniemu inspektorowi. Także te związki nie bardzo wiedzą o co chodzi, natomiast jest ustawa o związkach, do której dyrektor szkoły musi się stosować.

Dyrektor stwierdził, że tak jak do tej pory mówił nie ma wyjścia, p. [] jest na wypowiedzeniu. Jeżeli ktoś pracę z synem p. [] otrzyma, to na pewno będzie, to nauczyciel przygotowany. Dyrektor stwierdził, że jeżeli ktoś pokazuje mu dyplom, że ukończył w tym kierunku studia i jest magistrem w tym kierunku, i 9 lat pracuje w szkole, to dla niego jako dyrektora jest to nauczyciel doświadczony, ale to pomija bo tak jak mówi p. [], dziecko przyzwyczało się do pewnego nauczyciela, dyrektor stwierdził, że też by wolał, by w tym przypadku była to pani [], ale z przyczyn o których mówił, dzisiaj to nie jest pani [].

Dyrektor poinformował [], że nauczyciel który dostaje wypowiedzenie może skorzystać w ciągu miesiąca z dwóch wariantów, albo idzie do sądu (w tym przypadku pewnie w tym sądzie nic nie wskóra), albo zawiadomienie dyrektora szkoły, że chce przejść w stan nieczynny (tzn. nauczyciel przez pół roku może nie pracować, siedzi w domu, dostaje wynagrodzenie tak jakby pracował, i jeżeli w ciągu tego pół roku w szkole pojawi się możliwość zatrudnienia takiego nauczyciela na pełnym etacie to dyrektor ma obowiązek w pierwszej kolejności przywrócić go do pracy). Dyrektor stwierdził, że ma nadzieję, że to się tak skończy. Nawiązując do tego co mówił pan burmistrz, dyrektor potwierdził, że nie jest wina ani szkoły, ani organu prowadzącego, tylko gdzieś tam u góry w naszym sejmie uchwała się takie przepisy, że do końca kwietnia musimy opracować organizację, pan burmistrz musi zatwierdzić ją do końca maja i jest to związane z zatrudnieniem w szkole do końca maja. I tak jak pan burmistrz wspominał, nie wiadomo dzisiaj ile będzie tych klas, zakładano że będzie 119 dzieciaczek, które miały przyjść z przedszkola do szkoły podstawowej, czyli liczono na 5 klas (cztery klasy po 24 uczniów i jedna klasa z 23 uczniami), okazało się, że z tych 119 dzieciaczek, 42 rodziców złożyło pisma do Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Lubrańcu z prośbą o przebadanie dzieci i stwierdzenie osiągnięcia dojrzałości szkolnej przez te dzieci, na pierwszych 20 przebadanych dzieci poradnia stwierdza, że 18 nie osiągnęło tej dojrzałości szkolnej, jak będzie się to utrzymywało, to na tych 42 może z 5 przyjdzie do szkoły i może być jeszcze jedno wypowiedzenie z pracy, bo będą 3 klasy, a nie 5 czy 4. Dyrektor stwierdził, że to po prostu świadczy o przygotowaniu szkół i naszego społeczeństwa na pójście 6-ciolatków do I klasy szkoły podstawowej. W sejmie odpowiedzialne osoby twierdzą, że w szkołach u nas 6-latki powinny podjąć naukę i są przygotowane, szkoły są gotowe, w praktyce się okazuje to co mamy, czyli 42 rodziców składa pisma do poradni i może się okazać, że 2 czy 3 będzie dojrzałych na to żeby przyjść do szkoły podstawowej w wieku 6 lat, reszta zostaje w przedszkolu, stąd się biorą te problemy. Na dzisiaj, nie mając tych wszelkich danych musimy podejmować trudne decyzje, dyrektor poinformował, że ma gorącą nadzieję, że we wrześniu jednak może te klasy będą. Zdaniem dyrektora wielu rodziców nie

poszło na czas po aktualne orzeczenia, a niektóre kończą się w sierpniu, musi więc zakładać, że od września ich nie będzie, ale może się okazać, że rodzice po orzeczenia pójda w sierpniu, poradnie przedłużą orzeczenia i te godziny będą. Co roku jest ta sama sytuacja, że komuś wypowiada, ogranicza, a we wrześniu okazuje się, że nauczyciel wraca na etat. Teraz nie jest w stanie tego rozwiązać bo musi działać zgodnie z prawem.

Radna Lidia Nowak stwierdziła, że pobieżnie zna sytuację, pani [redacted], która z nią się skontaktowała, ale nie rozumie jednej sprawy, jaki ma związek to ile będzie zerówek czy pierwszych klas do finansowania etatu pani [redacted], skoro Ona ma 20 godzin - 10 godzin z synem p. [redacted] i 10 godzin jeździ [redacted] do dziecka niepełnosprawnego. Te dzieci, które ona uczy nadal będą wymagały edukacji, więc jej etat nie jest likwidowany ?. Radna stwierdziła, że tego nie rozumie i prosiła dyrektora o wytłumaczenie, zdaniem radnej jest to przykra sprawa, że 2 lata przed świadczeniem kompensacyjnym ta Pani musiałaby odejść. Te pół roku, o którym mówi pan dyrektor, to też nie jest żadna rewelacja, bo po pół roku brakuje 1,5 roku, a za 1,5 roku mogła by iść na to świadczenie kompensacyjne. Radna prosiła by ten ludzki czynnik był na pierwszym miejscu.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław Sadziński stwierdził, że nie dziwi się, że radna tego nie rozumie, bo tego nie rozumiały też sądy. To jest jakby system zamknięty, cyt. „ jeżeli mamy ograniczenia 2 etatów, to dyrektor decyduje kto konkretnie będzie w świetlicy szkolnej. Tam, powiedzmy, pani [redacted], czy następna Pani nie pracuje, ale to nie znaczy, że dyrektor ma zwolnić przy likwidacji etatów świetlicy szkolnej nauczycieli, którzy pracują dokładnie w tej świetlicy, ponieważ bardzo często jest tak, że pani, która pracuje w świetlicy ma tylko kwalifikacje do pracy w świetlicy, a pani, która uczy powiedzmy matematyki ma kwalifikacje do matematyki i języka polskiego i świetlicy, i kiedyś powiedzmy trzeba było ratować panią, która ma tylko kwalifikacje do 1 przedmiotu i ta pani poszła uczyć, to przykład za bardzo zamotany. Pani ma kwalifikacje do matematyki i polskiego, a druga tylko do polskiego i ta pani, która ma podwójne kwalifikacje, uczyła polskiego, a ta która uczyła polskiego kiedyś pracowała w świetlicy. Zlikwidowaliśmy świetlicę, to trzeba było przesunąć ta panią, która miała kwalifikacje do dwóch przedmiotów na matematykę, żeby ta pani, która ma jedne kwalifikacje miała nadal pracę. I dlatego, że likwidujemy etat w świetlicy może się okazać, że ta pracująca w świetlicy ma kwalifikacje do jeszcze czegoś i dlatego trzeba ją przesunąć, żeby zwolnić tę panią która jest w świetlicy, ale jest to trudne do zrozumienia. To że ktoś uczy matematyki, a likwidujemy etat matematyki, to nie świadczy, że ta osoba ma być zwolniona, to może być zwolniona inna osoba, trzeba brać wszystkie uwarunkowania, łącznie z kryteriami, opiniami związków itd.”. Odnosząc się do słów radnej Nowak, dyrektor stwierdził, że przykre są te dwa lata, bo są takie możliwości by tej pani [redacted] do świadczenia kompensacyjnego braknie pół roku jak by poszła na półroczny stan nieczynny, potem jakaś kuroniówka to braknie pół roku. Zaraz przyjdzie inna pani, której też brakuje rok, dwa czy trzy. Dyrektor stwierdził, że tu naprawdę jest ograniczony tymi przepisami, uzgodnieniami związkowymi, też z pewnymi rzeczami może się nie zgadzać ale nie jest w stanie nic innego wymyślić.

Mieszkanca Lubrańca [redacted] stwierdziła, że rozmawiała już na ten temat, dokumenty do poradni składa co dwa lata, wysłane dokumenty były w marcu, przyjęte zostały, a potem stwierdzono, że badania dzieci na rok szkolny od września przyjmowane są dopiero od maja, a badania będą w trakcie wakacji. Jak dziecko dostanie to orzeczenie z poradni i będzie miał przyznane 12 czy 10 godzin jako uczeń gimnazjum, to się okaże, że jak przyjdzie do szkoły, to nie będzie tego nauczyciela. Pani [redacted] stwierdziła, że nie otrzymała żadnego orzeczenia i nie ma dziecko przyznanych godzin. Czy jest taka opcja, że ta nauczycielka będzie przywrócona.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław Sadziński stwierdził, że ta Pani jest w stanie nieczynnym, czeka pół roku na tego typu przypadki. Jeżeli będzie cały etat dla tej pani, to jest taka opcja, po to jest ten stan nieczynny. Pani [redacted] miała tylko 10 godzin z jedną uczennicą i pani [redacted] synem. Jeżeli we wrześniu czy grudniu będą orzeczenia z poradni, to po to jest ten stan nieczynny by nauczyciel mógł wrócić. Cyt. „ Jeśli w szkole musimy ograniczyć 2 etaty, to proszę sobie wyobrazić, tak już nie mówię personalnie ani ile kto ma przedmiotów. Jeżeli ja zwolnię dzisiaj czy rozwiązę umowę z polonistką, to nic mi to nie da, bo ja ten polski muszę realizować i na miejsce zwolnionego polonisty poszukać następnego polonisty. Jeżeli to jest matematyczka, to następnego matematyka. Ja nie mam innego muzyka, więc muszę przyjąć następnego, więc to jest bez sensu.

Natomiast jeśli zwolnimy panią, która prowadziła zajęcia rewalidacyjne, to tak w ciemno powiem, że 2/3 nauczycieli Zespołu Szkół w Lubrańcu oprócz głównych kierunków, ma uprawnienia do tych zajęć i te zajęcia jest w stanie zabezpieczyć, dlatego jeżeli są zwolnienia to w pierwszej kolejności wśród tych nauczycieli szuka zajęć rewalidacyjnych, świetlica, bo inni nauczyciele są w stanie to zrealizować i mają do tego kwalifikacje. Zwalniając czy wybierając innego nauczyciela trzeba szukać do tego samego przedmiotu kogoś z zewnątrz, bo nauczyciele zostający w szkole nie są w stanie tych przedmiotów zrealizować”.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że system jest skomplikowany. Część rodziców mająca dzieci z orzeczeniami podjęła decyzję o dowozie tych dzieci do Włocławka, do szkoły nr 3, ten problem narasta, dzieci dowozi, system jest tak zbudowany, że subwencja która jest z budżetu państwa przeznaczona na utrzymanie takiego dziecka i nauczanie jest większa, ale idzie za dzieckiem do danej szkoły. Ten system jest tak „dobrze zbudowany”, że to gmina w którym mieszka dziecko musi zabezpieczyć dowóz i zapłacić za niego, gmina nic z tego nie dostaje. To są duże koszty, trzeba jeszcze opiekuna zabezpieczyć. Część dowożona jest do internatu do Radziejowa, tu są mniejsze koszty bo wyjazd jest w poniedziałek i przywóz w piątek. Ten problem związany z orzecznictwem jest, tych podań od rodziców jest coraz więcej. Burmistrz poinformował, że wprowadza zarządzenie, bo ma taką możliwość prawną, nie będzie już dowozić tych dzieci, dowóz będzie do końca tego roku szkolnego, od 1 września br. to zarządzenie będzie mówiło, że to rodzic dowozi na swój koszt, zabezpiecza opiekę, gmina refunduje tylko koszty podróży do Włocławka, po kosztach autobusu. Gdyby te dzieci zostały u nas nie było by problemu w szkole. Obecnie uciekają nam pieniądze, etaty, to jeszcze nasze koszty wzrastają o dowożenie, ponadto jeden samochód na dzień jest unieruchomiony, a kierowca nie wykorzystany. Burmistrz poinformował, że z tymi rodzicami prowadzi rozmowy żeby dzieci chodziły do Lubrańca, bo to będzie z korzyścią dla naszych szkół nauczycieli. Burmistrz zwrócił uwagę na brak spójności w przepisach, do rozpoczęcia roku szkolnego dyrektorzy nie wiedzą ile orzeczeń wydadzą poradnie. Burmistrz poinformował, że starał się z dyrektorami szkół tak ustalać, jeżeli ktoś miał być zwolniony, to w pierwszej kolejności chronieni mieli być nasi mieszkańcy. Wracając do Związków w Zespole Szkół w Lubrańcu to burmistrz stwierdził, że w tej szkole pracują mieszkańcy z naszej gminy, Włocławka i innych gmin sąsiednich, a kto jest chroniony ?, jakie nazwiska ?, osoby zamieszkałe we Włocławku. Burmistrz stwierdził, że dziwi się nauczycielom z naszej gminy, że wybierają do zarządu nie siebie, naszych mieszkańców, tylko ludzi z Włocławka, którzy mają zabezpieczenie bytowe i finansowe bardzo dobre, a są nie do ruszenia, nie można im wręczyć wypowiedzenia.

Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi p. Leszczyńskiej Sołtysa Sołectwa Świątniki i Sołtysa Sołectwa Gołębin Parcele p. Młynarkiewicza, burmistrz stwierdził, że faktycznie jest to historyczna chwila, po 25 latach walki i zaangażowania społecznego by powstała droga Koszanowo – Gołębin, przyniosło skutek, szkoda że tak późno. Będzie droga z prawdziwego zdarzenia, zobaczymy jak się Gmina Włocławek zachowa, bo wystąpiliśmy o refundację kosztów, jak trzeba będzie wystąpimy do sądu.

Dyrektor Zespołu Szkół w Lubrańcu Przemysław Sadziński stanął w obronie Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Lubrańcu, która ma bardzo dużo pracy w związku z wydawaniem orzeczeń, zostało złożonych około 250 wniosków, a dziennie mogą zrealizować 5.

Dyrektor zwrócił też uwagę na problem jaki może być w szkole w ciągu roku szkolnego w związku z tym przyjściem 6 latków do szkoły podstawowej. Dyrektor zabezpieczy prace dla 4 pań, nie dla 5, to oby te cztery klasy ruszyły, ale przepis mówi, że rodzic we wrześniu, październiku, listopadzie, a nawet w grudniu może skierować swoje dziecko do poradni, co będzie gdy poradnia stwierdzi, że dziecko nie ma dojrzałości szkolnej?, w grudniu tej klasy może nie być, bo ona wraca do przedszkola, przedszkole na to organizacyjnie nie jest przygotowane, a szkołą nie ma klasy, nauczyciel nie ma pracy, ale szkoła do maja przyszłego roku musi mu płacić wynagrodzenie, bo dopiero w maju można dać wypowiedzenie. Zdaniem dyrektora to jest chore, ale wynika z przepisów prawnych.

Dyrektor ZEASiPS Agnieszka Skalska - Krawczyk poinformowała, że wysokość subwencji na dziecko o normalnej inteligencji i na dziecko posiadające orzeczenie o niepełnosprawności jest różna. Na dziecko o normalnej inteligencji subwencja wynosi 5.243 zł., natomiast na dziecko

z niepełnosprawnością subwencja zależy od tego jaka jest to niepełnosprawność, od wagi, która jest określana wskaźnikiem od 1,4 do 9,8. Przy najniższej wadze 1,4, tych dzieci jest najwięcej subwencja jest większa na każde dziecko o 650 zł. (kwota 5.243 zł. plus 650 zł.), natomiast przy wadze 9,8 około 4.000 zł. jest więcej na jedno dziecko do tego 5.243 zł.

Mieszkanka Lubrańca p. stwierdziła, że gmina powinna podjąć działania by te dzieci chodziły do naszych szkół bo to by było dla nas z korzyścią.

Sołtys Sołectwa Redecz Wielki Honorata Szwarc prosiła o podjęcie działań związanych z przeniesieniem licznika przy świetlicy wiejskiej, wniosek został zgłoszony już w listopadzie ubiegłego roku ale nic w tym temacie nie jest robione, tam gdzie jest licznik rośnie rzepak i nie można spisywać poboru prądu.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odpowiadając stwierdził, że przewód który idzie na głębokości metra nie może być wykopany przy temperaturze poniżej 10⁰C, bo powstanie pęknięcie, miało to być wykonane w kwietniu, maju br. ale tam rośnie rzepak, są problemy z dojściem do odczytu, ale trzeba uzbroić się w cierpliwość. Licznik zostanie przeniesiony albo po zbiorze rzepaku, albo teraz, ale wtedy niszczymy uprawę i płacimy odszkodowanie ?. Skrzynka jest już przeniesiona teraz trzeba przenieść licznik.

Sołtys Sołectwa Redecz Wielki Honorata Szwarc stwierdziła, że można zrobić to teraz bo właściciel uprawy na to się zgadza.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał pismo od Ministra Pracy i Polityki Społecznej związane z jubileuszem 25 lecia samorządów (treść stanowi załącznik do protokołu). Następnie zaproponował by w tym roku odbyć spotkanie z okazji 25 lecia samorządności.

Radna Lidia Nowak nawiązując do tematu p. stwierdziła, że rozumie, że jak dziecko p. otrzyma orzeczenie, niezależnie kiedy to będzie, to ten etat będzie ?, p. będzie przywrócona do pracy?. Co do ilości godzin pracy, to były one podane zgodnie z przekazaną jej informacją przez p. , która u jednego dziecka miała 10 godzin i u drugiego też 10 godzin, radna prosiła by nie mówić, że sama to naliczyła. 20 godzin to są dwie godziny ponad etat.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrześniński stwierdził, że jak jest nauczyciel w stanie spoczynku, to dyrektor jasno powiedział, że jak będzie miał godziny na pełen etat, no to wtedy, 10 godzin raczej nie. Burmistrz zaproponował zakończenie dyskusji na powyższy temat, ponieważ dzisiaj tego nie rozwiążemy, to zależy od ilości orzeczeń.

Radna Lidia Nowak zadała pytanie od mieszkańców ul. Kaliskiej, o przyszłe mieszkanie , bo oni czekali na materiały, mąż tej pani sam chce remontować to mieszkanie, rozmowa była dwa tygodnie temu, radna stwierdziła, że nie wie czy się coś zmieniło czy nie ?. Druga sprawa wskazana przez radną dotyczyła usunięcia kontenera z placu zabaw, radna zadała też pytanie - gdzie ten pan który tam mieszka ma toaletę i czy w ogóle ją ma ?, radna powtórnie prosiła o wymianę skorodowanego kosza na śmieci stojącego przy ul. Sienkiewicza w centrum Lubrańca, następnie podziękowała służbę za uprzątnięcie terenu przy ul. Słowackiego.

Mieszkanka Lubrańca p. prosiła o zwrócenie uwagi osobom odbierającym popiół przy ul. Pocztowej, cała masa popiołu i szkła jest rozsypana, to firma powinna uprzątnąć teren po zbiórce, pozostawić po sobie porządek.

Radny Stefan Gralak jako przewodniczący komisji wyborczej do izb rolniczych poinformował, że w niedziele są wybory członków do izb rolniczych, prosił osoby płacące podatek rolny o wzięcie udziału w tych wyborach.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrześniński odnosząc się do zbieranego popiołu przez firmę wywożącą, stwierdził, że na ten problem firmie zwróci uwagę. Barak w najbliższym czasie zostanie przesunięty w inne miejsce, ZUK Sp. z o.o. musi założyć koła i ten barak przesunąć. Kosz będzie zmieniony, co do j , to nie wszystkie prace ten pan wykonuje, nawet z naszego materiału. Burmistrz zwrócił uwagę na fakt, że bardzo dużo mieszkańców lokali komunalnych i socjalnych nie płaci czynszu, dlatego tych materiałów nie ma. Burmistrz prosił by radni wzięli pod uwagę ile jest rodzin, które dostały mieszkania pod klucz, a o nie, nie dbają, nie płacą czynszu i opłat, komornik też nie pomaga, bo nie ma z czego ściągnąć zobowiązań. Co do j to mają duże

mieszkanie, z dwóch mieszkań mają jedno, mieli obiecane i to otrzymają, jest to duża rodzina. To co było im obiecane to dostaną.

Nawiązując do rocznicy 25 lecia samorządności w Polsce, burmistrz poinformował uczestników sesji, że w dniu wczorajszym 27 maja br. zorganizował dla pracowników spotkanie z okazji dnia pracownika samorządowego i jubileuszowego roku 25- lecia samorządności, pracownicy którzy pracują w urzędzie 25 lat otrzymali podziękowania, wśród tych pracowników jest _____, która była na szkoleniu i nie mogła być, dlatego burmistrz wręczył jej podziękowanie w dniu dzisiejszym. Podziękowanie takie zostało też przygotowane dla pracownika _____, który nie był też na tym wczorajszym spotkaniu, dlatego podziękowanie burmistrz przekazał na ręce żony _____ - radnej Lidii Nowak.

Radna Lidia Nowak po odebraniu podziękowania stwierdziła że lepiej gdyby mąż sam je odebrał, przy okazji powiedziała, że burmistrz powinien dopisać, że w ramach podziękowania przeniósł męża do sprzątania dworca po 25 latach nienagannej pracy.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński stwierdził, że przeniesienie nie jest równoznaczne ze zwolnieniem. Nie spodziewał się tego, że radna tak zareaguje.

Do pkt 25

Ponieważ nie było więcej pytań i wniosków przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski dziękując wszystkim za udział o godz. 15²⁰ zakończył obrady sesji stwierdzeniem „zamykam obrady siódmej zwyczajnej sesji rady miejskiej w Lubrańcu”.

Protokół sporządziła :

A. Świercz - insp. d/s obsługi rady miejskiej

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Lubrańcu

Piotr Sławianowski
Piotr Sławianowski